BIBLJOTEKA

JAGIELLOŃSKA

Contynuácya dálſzych Tráktatow, y potym ich Concluſia z Portą Ottomáńſką, pod Kárlowiczem 29. Decēbris 1698. z Krákowá 10. Ianuarij 1699. wydáne.

DIe 28. *Novembris* Posłowie Ceſarſcy, máiąc Conferencyą z Medyatorámi, y z Posłámi Tureckiemi, ktorzy mowili, że iáko Ceſarz I. M. pierwſzy był do záczęćia Ligi, ták trzebá też, y pierwſzym powinien bydź, do terminowánia ſwego Tráktátu. Posłowie Ceſarſcy odpowiedźieli, że nie mogą nic czynić, áż Kolligáći tey Ligi będą kontenći, y dość ſię długo o to umawiáli, rozłączywſzy ſię tego dniá, nic nie zrobiwſzy; iednak Ich Tráktát, ták dobrze záczęty że kiedyby Kolligaći nie mieli ieſzcze ſwoich trudnośći w ſwoich Tráktátách, byłby Ich záraz ſkończony. *Die 29 Novembris*, słycháć, że Poſeł Wenecki, nic nie wchodźi w ſwoy Traktát, á to, że Turcy chcą koniecznie, y w tym perſeweruią, zruynowáć do gruntu pięć álbo ſześć Fortec, ná Gránicy w Morei; á że ten Poſeł nie ma w tym pozwolenia od Rzeczypoſpolitey Weneckiey, żeby pozwolił ná te zruynowánie, posłáli Kuryerá umyślnego do Wenecyey, y oczekiwáią, co tám przynieśie; iednák trzymáią, że *Reſpublica Veneta*, ná to nie pozwoli nigdy, boby to było ná Ich ćięſzkie *Praeiudicatum*, I. W. I. M. P. Woiewodá Poſeł W. Polſki, poſyłał do Posłow Ceſarſkich, ieżeli tám nie máſz w Turkách iákiey reſolucyey odmienney, odpowiedźieli, że nic nie wiemy, ále iedźiemy do Medyatorow determinowáć náſz Tráktát, co ſpodźiewamy, zá trzy álbo cztery ſkończyć godźiny; álbowiem nie mamy intencyey, tu báwić cáłą źimę. *Die 30. Novembris*, Poſeł Moſkiewſki przyiechał do Peterwáradynu, dla odpráwowánia Nabożeńſtwa, á oraz był z Wizytą u I. W. I. M. Páná Woiewody, Posłá Wielkiego Polſkiego, ktory powiedał, że po oſtatniey, ktorą miał Conferencyey, przy I. M. Pánu Pośle, nic potym nie tráktował, y nie był u Medyatorow, y Turkow, záſtánowiwſzy ſię ná tym Punkćie, żeby mu oddano Fortece Kieżes, ze wſzytkiemi przyległośćiámi, oraz y należytośćiámi do obrony tey Fortecy, ktorą Turcy chcą tákże zruynowáć, ktorą Moſkwá fortyfikowáłá ná Boryſtenie, y to też powiádał że Posłowie Ceſarſcy, wczoráyſzey nie ſkończyli Conferencyey, odłożywſzy ia do Poniedźiáłku; przydał, że Conferencyey żadney bydź nie może, poki Kuryer z Wenecyey nie powroći. *Die 1. Decembris*, Posłowie Ceſarſcy, mieli Conferencyą z Medyatorámi y Turkámi, y ieżeli ieſt podobna do wierzenia, że dla tego powiedáią, że nic nie konkludowáli, odłożywſzy ſwoy Tráktát, poki Polſkie intereſſa nie wezmą ſwego końcá, co ſię potym wſzytká pokáże. *Die 2. Decembris*, Poſeł Moſkiewſki, był ná Conferencyey, y domyśláią ſię, że iuż determinował ſwoy Tráktát, ponieważ bárdzo weſoły powroćił, ponieważ częſtował rożnych Pánow. *Die 3. Decembris*, I. M. Pan Poſeł Polſki, był z Wizytą u Posłow Ceſarſkich, ktorzy powiádáli, że Turcy niechcą słucháć, żeby mieli oddáć do Polſki Wołochy, y żadnego niechcą uſtąpić mieyſcá támtego Kráiu, potym był z Wizytą I. M. Pan Poſeł Polſki u Medyatorow, ktorych pytał ſię, co ieſzcze zátrzymáło drugich Kolligatow Tráktáty, odpowiedźiał Angielſki, że nie ieſtem ia Referendarz, ále Medyator dla Pokoiu, odpowiedźiał mu I. M. Pan Poſeł Polſki, że y ia nie ieſtem inna Oſobá, tylko Poſeł y Plenipotencyárz do Tráktátu Pokoiu, y powinienem wiedźieć, co ſię dźieie między Kolligatámi dla dobrá Poſpolitego, bo to ieſt nas wſzytkich Interes żebyśmy tráktowáli nie oſobno, ále ſpołem, bo ieśli kto chce tráktowáć oſobno, nic potym ſchodźić ſię nam, y może tráktowáć z Turkámi bez Medyatorow, y mieliśmy iuż kilká Conferencyi, kędy nie było Medyatorow, á kto ieſt Medyator nie ieſt *Iudex abſolutus*, ále ieſt, ktory powinien ná obiedwie ſtronie mitygowáć rzeczy przez roſtropność y Induſtryą godźić obiedwie ſtronie, ná co żaden nic nie odpowiedźiał, ále trochę w zádźiwieniu mowili I. M. Pánu Posłowi Polſkiemu, żeby przyiáchał po iutrze, o godźinie dźiewiątey, do Plenipotencyáryuſzow Tureckich, ten Medyator Angielſki, ſrodze ieſt niechętny Polakom, pokazał to iuż nie raz przy Conferencyey, Turcy dáleko ſą Polakom przyiáźnieyśi, pokázuiąc wſzelką ludzkość y obſerwáncya. W Wieczor Cont Marſili, (Konſiliarz Poſelſtwá Ceſarzá, odiechał Pocztą do Wiedniá, ſpodźiewáią ſię, że ma przynieść Artykuł zgody z Porthą Ottomáńſką, z podpiſem Ceſárzá. Tego dniá, dwádźieśćiá má-

ściá má-

śćiá máłych Galer, ktore były pod Mostem, odeszły ná Kwartyery źimowe, zostało się ich ieszcze sześć, ktorych Admirał iest trochę chory, Admirał wielkich Okrętow, ktore są podniesione, przyiechał tu kilká dni, iednák wyieżdza do Dworu Wiedeńskiego. *Die 4. Decembris*, I. M. Pan Poseł Polski wyiechał o śiodmey ráno do Medyatorow, według náznáczenia czásu ná Conferencyą, przyiechał tám po dźiewiątey, powroćił, áż o osmey godźinie w noc do Peterwárádynu, iáko tedy zaczął Conferencyą, byłá wielka dysputá, przez co máią záczynáć Tráktát, czyli przez Gránicę Podola od Wołoch, iáko Turcy chćieli; iednák I. M. Pan Poseł Polski, chćiał żeby się zaczęło przez restitutią Kámieńcá, ktora dysputá trwáłá dwie godźinie, ále I. M. Pan Poseł Polski powiedźiał, ná coż to się báwić o Gránice, kiedy o Kámieniec nie mamy nic skończonego, ktory ma nam dáć bespieczeństwo Gránic Podolskich, Turcy żadnym sposobem niechćieli ustąpić, tylko żeby w przod o Gránice Podola od Wołoch, żeby ták były iáko przed woyną, y muśieli ták záczáć, iáko Turcy chćieli. I. M. Pan Poseł Polski protestował się, żeby zaraz po tym Punkćie, tráktowáć o Kámieniec, y ták iák prędko się skończył Tráktát o Gránice, áby były ták iáko przed początkiem woyny, Turcy Kámieniec oddáią, bez żadnego zruynowánia, táką iednák kondycyą, żeby Okop S. Troycy, był zruynowany, ná to odpowiedźiał I. M. Pan Poseł Polski, że Okop S. Troycy, nie należy nic do Tráktátu, ponieważ ná swoim Grunćie postáwiliśmy go, przydáli y to Turcy, że żadnego Dźiáłá, y prowizyi woienney, y Instrumentow co im należy, nie zostáwią w Kámieńcu, odpowiedźiał I. M. P. Poseł ná to, iáko możećie prætendowáć Dźiał, ponieważ lubośćie ie sami lali, ále z Dzwonow Kośćielnych, tak w Kámieńcu Podola y Ukráinie, ále ták, repáruyćie násze Kośćioły, y ze wszytkim iáko powinny bydź, y były kiedyśćie ie záwoiowali, pozwolę, żebyśćie Armatę wywieźli. Byłá tákże dysputá, o summę roczną, ktorą powinni Polacy ná kożuchy Tátárom, żeby nie było żadney wzmiánki ná potomne czásy chćiał tego I. M. Pan Poseł, áby y zá te látá zátrzymáne nie było prætensyi do nas, czego Turcy podobno ustąpią, ále o przyszłe látá, odpowiedźieli Turcy, że możećie przy inszym Poselstwie do Cesarzá Tureckiego, y to położyć, iednák, że I. M. Pan Poseł Polski widźi, że łácniey przy ták śiełu Kolligatách to otrzymáć, chćiał, żeby to concludowano było, oraz żeby nápisáć te Punktá, co z concludował, żeby nic Pokoiu nie mieszało. Ták tedy ná tych trzech Punktách, ośm godźin báwili się Pánowie Posłowie, roziechali się bez żadney conclusyi, oprocz, że wźięli Turcy Propositie pisane, rácye, ktore podał I. M. Pan Poseł Polski, sam do rąk ich, áby uczynili gruntowną reflexyą. Wracáiąc się I. M. Pan Poseł Polski do Peterwárádynu, wizytował Pánow Posłow Cesarskich, ktorym opowiedźiał swoię wszytkę Conferencyą, ná co Panowie Posłowie Cesarscy odpowiedźieli, że tráktuiąc z Turkámi, mowili strony Artyleryi Kámieńca, żeby oddána byłá, ták, iáko ią zastáli, y owszem, ták, iáko teraz iest. Turcy odpowiedźieli z gniewem, życzemy, żebyśćie nas ieszcze do tego obligowali, żebyśmy im zostáwili y Gwárnizon. *Die 5. Decembris*, tego dniá, ták wielkie kry ná Dunáiu przystąpiły, że máło Mostu w Peterwárádynie nie zepsowáło, iednák co prędzey rozrzucono, żeby lod przeszedł, ktore nie tylko Most, ále y Okręty poczęły psowáć. Turcy codźiennie buduią Domy dla ludźi znácznieyszych, álbowiem dla podłych, porobili dźiury w źiemi kędy mięszkáią.

P. S, O Wołochách z Turkámi, mowić nie podobna było więcey, bo sobie o nich dáley y wspomnieć nie dáli; Kámieńcá ustępuią, ále Mostu pewnego od nich sumptem wielkim wystáwionego, ktory dźieli Zamek od Miástá potrzebowáli demolicyi, iednák po długich controwersyách ustąpili; o Dźiáłá ieszcze trudność, ktore chcą, áby z Gwárnizonem wyprowádźić, y powiádáią, że Wiárá im ták każe, á w ostátku odsyłáią ten Punkt do Cesárzá Tureckiego, obiecuiąc, że zá instáncyą Medyatorow, sam ná to Sułtan pozwoli. A ták ná chwałę Boską zakończony ten Tráktát, *cum emolumento Reipublicæ*, przez I. W. I. M. Páná Máłachowskiego, Woiewody Poznáńskiego, Posłá y Plenipotencyaryuszá Korony Polskiey, szczęśliwie *& gloriosè tantum opus, ad perpetuam rei memoriam* stwierdzony podpisem Ręki I. M. y wszytkich Kommissarzow, *suo tempore* Artykuły wyrázone, y Rozgrániczenia wypełnione.